Marzena Ryt, KOLORADO (feat. Justyna Steczko

w kablach zaplątana
podnoszę głos
tak o cały ton
słyszę znów jak ktoś mnie woła
wymagań sto
czas Opuścić port

ile jeszcze powiadomień
i ile
zakłóci mi noc
ach zakłócu mrok
któe absorbują
męczą mi zwrok
kolejny szok

oto KOLORADO
moje KOLORADO
znów nie bede spać przez 24h
ide KOLORADO
moje KOLORADO
Tyle z tym tu mam zachodu ponad stan

Oczekiwań nigdy mało, oj nie nie
Nie, nie, nie, nie
Myślę: gorzej już bywało i wkładam dres
Myliłam się

i tak końca tego szału nie widac
lepiej pójde sta
w tym sanie łatwo o kolejny błąd

oto KOLORADO
moje KOLORADO
znów nie bede spać przez 24h
ide KOLORADO
moje KOLORADO
Tyle z tym tu mam zachodu ponad stan